

BENEDYKTA XVI PRZEMÓWIENIE
DO UCZESTNIKÓW ZGROMADZENIA PLENARNEGO
PAPIESKIEJ KOMISJI BIBLIJNEJ, 23 IV 2009

Księżę kardynale, ekscelencjo, drodzy członkowie Papieskiej Komisji Biblijnej!

Miło mi znów was przyjąć na zakończenie dorocznego zgromadzenia plenarnego. Dziękuję kard. Williamowi Levadzie za słowa powitania oraz za zwięzłe przedstawienie tematu, któremu poświęciliście swoje wnikliwe refleksje podczas obrad. Zebraliście się po raz kolejny, aby pogłębić bardzo ważne zagadnienie, jakim jest natchnienie i prawda w Biblii. To zagadnie dotyczy nie tylko teologii, lecz samego Kościoła, gdyż życie i misja Kościoła muszą opierać się na Słowie Bożym, które jest duszą teologii i zarazem inspiracją całej chrześcijańskiej egzystencji. Ponadto temat przez was rozważany wiąże się z kwestią, która szczególnie leży mi na sercu, ponieważ interpretacja Pisma Świętego ma fundamentalne znaczenie dla wiary chrześcijańskiej i dla życia Kościoła.

Jak przypomniał przewodniczący Komisji, w Encyklice *Providentissimus Deus* papież Leon XIII dał katolickim egzegetom nowe bodźce i wskazówki w kwestii natchnienia, prawdy i hermeneutyki biblijnej. Później Pius XII w swojej Encyklice *Divino afflante Spiritu* zebrał i uzupełnił wcześniejsze nauczanie oraz wezwał katolickich egzegetów, by szukali rozwiązań zgodnych z doktryną Kościoła, uwzględniając pozytywny wkład nowych metod interpretacji, które powstały w międzyczasie. Ci dwaj papieże zdecydowanie pobudzili rozwój studiów biblijnych, o czym mówił również ksiądz kardynał, po czym ten sam kierunek został w pełni potwierdzany, a następnie szerzej potraktowany przez Sobór Watykański II, dzięki czemu skorzystał na tym i nadal korzysta Kościół. W szczególności soborowa Konstytucja *Dei verbum* do dziś przyświeca badaniom katolickich egzegetów i wzywa duszpasterzy oraz wiernych, aby nieustannie się posilali przy stole Słowa Bożego. W związku z tym Sobór przypomina przede wszystkim, że Bóg jest Autorem Pisma Świętego: „Prawdy przez Boga objawione, zawarte i przedłożone na piśmie w księgach świętych, zostały spisane pod natchnieniem Ducha Świętego. Księgi zarówno Starego, jak Nowego

Testamentu święta Matka–Kościół na podstawie wiary apostołskiej uznaje w całości, ze wszystkimi ich częściami, za święte i kanoniczne, dlatego że spisane pod natchnieniem Ducha Świętego, Boga mają za autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane” (*Dei verbum*, 11). A skoro wszystko, co twierdzą natchnieni autorzy lub hagiografowie, winno się uważać za stwierdzone przez Ducha Świętego, niewidzialnego i transcendentnego Autora, to należy uznać, że „księgi Pisma w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Boga została zapisana w księgach świętych dla naszego zbawienia” (tamże, 11).

Z poprawnego opisanie idei Bożego natchnienia i prawdy Pisma Świętego wynikają pewne normy, które bezpośrednio dotyczą jego interpretacji. Ta sama Konstytucja *Dei verbum*, po stwierdzeniu, że Autorem Biblii jest Bóg, przypomina nam, że w Piśmie Świętym Bóg mówi do człowieka ludzkim językiem. Ta bosko-ludzka synergia jest bardzo istotna. Bóg prawdziwie mówi do ludzi ich językiem. Aby poprawnie interpretować Pismo Święte, należy zatem z uwagą poszukiwać tego, co naprawdę hagiografowie chcieli powiedzieć i co Bóg pragnął wyrazić poprzez ludzkie słowa, „Boże bowiem słowa wyrażone ludzkimi językami, upodobniły się do ludzkiej mowy, podobnie jak niegdyś Słowo Wiekuistego Ojca, przyjąwszy słabe ludzkie ciało, upodobniło się do ludzi” (*Dei verbum*, 13). Te wskazówki, konieczne do poprawnej interpretacji historycznoliterackiej, będącej pierwszym wymiarem wszelkiej egzegezy, muszą być następnie powiązane z założeniami nauki o natchnieniu i prawdzie w Piśmie Świętym. Z faktu, że Pismo jest natchnione, wynika główna zasada poprawnej interpretacji, bez której Święte teksty pozostałyby martwym tekstem dotyczącym wyłącznie przeszłości: Pismo Święte „powinno być odczytywane i objaśniane w tym samym duchu, w jakim zostało spisane” (*Dei verbum*, 12).

W związku z tym Sobór Watykański II wskazuje trzy kryteria, zawsze potrzebne do interpretacji Pisma Świętego zgodnej z Duchem, który je natchnął. Przede wszystkim szczególną uwagę należy zwracać na treść oraz jedność Pisma Świętego: tylko jako całość jest ono Pismem Świętym. Rzeczywiście, choć Księgi, które się na nie składają, różnią się od siebie, Pismo Święte stanowi jedną całość na mocy jedności zamysłu Boga, którego centrum i sercem jest Jezus Chrystus (por. Łk 24,25–27.44–46). Po drugie, należy odczytywać Pismo w kontekście żywej tradycji całego Kościoła. Jak powiedział Orygenes: „*Sacra Scriptura principalis est in corde Ecclesiae quam in materialibus instrumentis scripta*”, czyli „Pismo Święte najpierw jest zapisane w sercu Kościoła, a potem na pergaminie”. W swej Tradycji Kościół przechowuje żywą pamięć Słowa Bożego, a Duch Święty przekazuje mu jego interpretację w sensie duchowym (por. Orygenes, *Homiliae in Leviticum*, 5,5).

Trzecie kryterium stanowi konieczność zwracania uwagi na analogię wiary, czyli na to, że poszczególne prawdy wiary są spójne ze sobą, a także z całościowym planem Objawienia i pełnią Bożej ekonomii w nim zawartej.

Zadaniem badaczy, którzy różnymi metodami prowadzą studia nad Pismem Świętym, jest wnoszenie wkładu zgodnie z wyżej wymienionymi zasadami do coraz głębszego zrozumienia i wydobycia znaczenia Pisma Świętego. Naukowe badanie świętych tekstów jest rzeczą ważną, ale samą w sobie niewystarczającą, gdyż odnosiłoby się jedynie do wymiaru ludzkiego. Aby uszanować spójność wiary Kościoła, katolicki egzegeta musi uważnie odnajdywać w tych tekstach Słowo Boże, w obrębie wiary Kościoła. Gdyby zabrakło tego nieodzownego punktu odniesienia, badania egzegetyczne pozostałyby niepełne, gdyż straciłyby z oczu swój główny cel, mogłyby zostać sprowadzone do czysto literackiego odczytania, w którym traci się z oczu prawdziwego Autora, którym jest Bóg. Ponadto interpretacja Pisma Świętego nie może być jedynie indywidualnym wysiłkiem naukowym, lecz zawsze powinna być konfrontowana, włączana i poświadczana przez żywą tradycję Kościoła. Norma ta ma decydujące znaczenie dla określenia właściwej i wzajemnej relacji między egzegezą a Magisterium Kościoła. Katolicki egzegeta nie czuje się jedynie członkiem wspólnoty naukowej, lecz także i przede wszystkim członkiem wspólnoty ludzi wierzących wszystkich czasów. Owe teksty nie zostały bowiem dane pojedynczym badaczom czy wspólnotom naukowym, „by zaspokoić ich ciekawość lub im dostarczyć przedmiotu studiów i badań” (*Divino afflante Spiritu*, EB 566). Teksty natchnione przez Boga zostały powierzone w pierwszej kolejności wspólnocie wierzących, Kościołowi Chrystusowemu, aby zasilać życie wiarą i kierować życiem miłością. Od uwzględnienia tego celu zależy moc i skuteczność biblijnej hermeneutyki.

Encyklika *Providentissimus Deus* przypominała tę fundamentalną prawdę i zwróciła uwagę na to, iż przestrzeganie tej zasady nie tylko nie utrudnia badań biblijnych, ale sprzyja ich prawdziwemu rozwojowi. Powiedziałbym, że hermeneutyka wiary lepiej odpowiada realiom tego tekstu niż hermeneutyka racjonalistyczna, która nie zna Boga.

Dochować wierności Kościołowi oznacza pozostać w nurcie wielkiej Tradycji, która – pod kierunkiem Magisterium – uznała pisma kanoniczne za słowo skierowane przez Boga do ludu i nigdy nie przestała tego słowa rozważać i odkrywać jego niewyczerpanego bogactwa. Sobór Watykański II powtórzył bardzo wyraźnie: „Wszystko, co dotyczy wyjaśniania Pisma, podlega ostatecznie sądowi Kościoła, który od Boga otrzymał nakaz i posługę strzeżenia i objaśniania Bożego słowa” (*Dei verbum*, 12). Jak przypomina nam wyżej wspomniana Konstytucja dogmatyczna, Pismo Święte i Tradycję łączy nierozdzielna jedność, gdyż wywodzą się z tego samego źródła: „Święta Tradycja zatem i Pismo Święte ściśle łączą się z sobą i przenikają. Obydwa bowiem wypływają z tego samego Bożego źródła, zespalają się jakby w jedno i zmierzają do jednego celu. Albowiem Pismo Święte jest słowem Boga utwalonym na piśmie pod natchnieniem Ducha Bożego; święta zaś Tradycja, słowo Boga powierzone Apostołom przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego przekazuje w całości na-

stępcom Apostołów, aby w swoim przepowiadaniu oświeceni Duchem prawdy wiernie go strzegli, ukazywali je i szerzyli. Dzięki temu Kościół swoją pewność odnośnie do wszystkich spraw objawionych czerpie nie z samego tylko Pisma świętego. Toteż i Pismo Święte, i Tradycję należy przyjmować z jednakim pietyzmem i otaczać taką samą czcią” (*Dei verbum*, 9). Jak wiemy, autorem sformułowania „*pari pietatis affectu ac reverentia*” jest św. Bazyli, znalazło się ono potem w Dekrecie Gracjana, skąd zaczerpnął je Sobór Trydencki, a później Sobór Watykański II. Wyraża ono właśnie to wzajemne przenikanie się Pisma i Tradycji. Jedyne Kościół stwarza warunki, które pozwalają rozumieć Pismo Święte jako prawdziwe Słowo Boże, odgrywające rolę przewodnika, normy i zasady w życiu Kościoła w duchowym rozwoju ludzi wierzących. Jak już powiedziałem, w żaden sposób nie sprzeciwia się to poważnej, naukowej interpretacji, lecz umożliwia odsłonięcie kolejnych wymiarów Chrystusa, wymykających się wyłącznie literackiej analizie, która nie jest w stanie wydobyć ogólnego sensu, który na przestrzeni wieków wskazywał drogę Tradycji całego ludu Bożego.

Drodzy członkowie Papieskiej Komisji Biblijnej, pragnę zakończyć moje wystąpienie, zwracając się do was wszystkich z osobistym podziękowaniem i słowem zachęty. Serdecznie wam dziękuję za niełatwą pracę w służbie Słowa Bożego i Kościoła, którą stanowią badania, nauczanie i publikacja waszych prac. Do tego dodam słowo pokrzepienia na dalszą drogę, jaka pozostaje jeszcze do przebycia. W świecie, w którym badania naukowe w różnych dziedzinach zyskują coraz większą wagę, konieczne jest zapewnienie egzegezie naukowej odpowiedniego poziomu. Jest to jeden z aspektów inkulturacji wiary, która należy do misji Kościoła razem z przyjęciem tajemnicy Wcielenia. Drodzy bracia i siostry, Pan Jezus Chrystus, Wcielone Słowo Boga i boski Nauczyciel, który otworzył ducha swoich uczniów na rozumienie Pisma (por. Łk 24,45), niech was prowadzi i wspiera podczas waszych obrad. Dziewica Maryja, wzór uległości i posłuszeństwa Słowu Bożemu, niech was nauczy coraz lepiej pojmować niewyczerpane bogactwa Pisma Świętego, nie tylko poprzez refleksję rozumową, ale także w waszym życiu jako wierzących, żeby dzięki waszej pracy i działaniu coraz bardziej jaśniało przed wiernymi światło Pisma Świętego. Z zapewnieniem, że wspieram modlitwą wasze wysiłki, jako rękojmi Bożych łask z serca wam udzielam apostołskiego błogosławieństwa.